

Sygn. akt VI A Ca 637/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Zalewska (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Stefańska

SA Jacek Sadowski

Protokolant: st. sekr. sądowy Magdalena Męczkowska

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) sp. z o.o. w S.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 7 października 2014 r.

sygn. akt XX GC 418/12

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2. (drugim) w ten sposób, że zasądzoną w nim od powoda na rzecz pozwanego kwotę tytułem kosztów zastępstwa procesowego obniża do kwoty 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych);*
- 2. oddala apelację w pozostałym zakresie;*
- 3. zasądza od (...) sp. z o.o. w S. na rzecz (...) Bank (...) S.A. w W. kwotę 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

Sygn. akt VI ACa 637/15

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. wniósł o zasądzenie od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 1.010 zł wraz z ustawowymi odsetkami, liczonymi od dnia wniesienia pozwu oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód swoje roszczenie wywodził ze szkody, wyrządzonej mu czynem nieuczciwej konkurencji, jakiego w jego ocenie dopuścił się pozwany, który - pomimo posiadania informacji o prowadzeniu przez małżonkę pracownika w/w banku, obsługującego powoda, działalności konkurencyjnej w stosunku do (...) sp. z o.o. - nie uchronił swego klienta przed naruszeniem tajemnicy bankowej oraz wystąpieniem szkody. W toku procesu powód doprecyzował, iż w jego

ocenie niedołożenie należytej staranności przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych i działanie na szkodę klienta zaktualizowało odpowiedzialność pozwanego na zasadzie ryzyka za szkodę wyrządzoną powodowi.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych w wysokości trzykrotności stawki minimalnej za czynności radców prawnych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany wskazywał, iż nawet przy założeniu, że doszło do popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji, to jego sprawcą był nie pozwany, lecz małżonka pracownika pozwanego - H. W.. Nadto, w ocenie pozwanego nawet przy uznaniu, iż oferta handlowa H. W. była zbliżona do oferty powoda, nie sposób stwierdzić, że doszło do naruszenia tajemnicy bankowej, czy tajemnicy przedsiębiorstwa, bowiem informacje, dotyczące oferty powoda, były dostępne z innych źródeł.

Wyrokiem z dnia 7 października 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie w punkcie 1. sentencji oddalił powództwo, zaś w punkcie 2. sentencji zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wydał w oparciu o następujący stan faktyczny:

(...) Bank (...) S.A. w W. (dalej również: Bank) od 2004 r. prowadził rachunki bankowe (...) sp. z o.o. w S. (dalej również: (...)), a także świadczył na jego rzecz usługi factoringowe oraz obsługę kredytową.

P. W. był jednym z pracowników Banku, wyznaczonym do kompleksowej usługi (...). Jego małżonka, H. W. prowadziła działalność gospodarczą konkurencyjną pod względem przedmiotu w stosunku do powoda.

Kontrakty łączące powoda z pozwanym nie zawierały postanowień wykluczających zatrudnienie osoby bliskiej do obsługi konkurencyjnego podmiotu.

Śledztwo w sprawie przekazywania w okresie od 2004 r. do 2010 r. przez nieustalone osoby informacji stanowiących tajemnicę bankową (...) Bank (...) S.A. oraz tajemnicę przedsiębiorstwa, uzyskanych w związku z obsługą factoringową powoda, przedsiębiorcy konkurencyjnemu pod względem przedmiotu działalności H. W. i wyrządzenia tym samym poważnej szkody (...) sp. z o.o. zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy.

H. W. składała oferty handlowe podmiotom współpracującym z (...) Sp. z o.o.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł się na niekwestionowanych przez strony dowodach z dokumentów, przedstawionych w toku postępowania. Nadto, zdaniem Sądu Okręgowego zasługiwały na wiarę zeznania świadka I. J. w zakresie, w jakim opisywała ona brak postanowień łączących strony, odnoszących się do zakazu obsługi konkurencyjnych podmiotów przez pracowników posiadających osoby bliskie, trudniące się tożsamym przedmiotem działalności. Sąd Okręgowy uwzględnił również zeznania świadka W. P., iż H. W. składała oferty handlowe podmiotom współpracującym z powodem. Opierając się przy tym na zeznaniach w/w świadka, kierując się jednocześnie doświadczeniem życiowym co do tego, że z uwagi na wielość podmiotów na rynku stali, ceny oferowane przez różne podmioty mogą być bardzo zróżnicowane, Sąd Okręgowy nie dał wiary niepopartym dowodami twierdzeniom powoda, odnoszącym się do rzekomych podobieństw między jego ofertą, a ofertą H. W., świadczących o popełnieniu czynu nieuczciwej konkurencji. W szczególności, Sąd Okręgowy jako niewiarygodny ocenił załączony przez powoda wraz z pozwem raport handlowy, który zdaniem Sądu I instancji winien być traktowany wyłącznie jako dokument prywatny, niemogący stanowić źródła wiadomości specjalnych na równi z opinią biegłego. Co więcej, zdaniem Sądu Okręgowego, z przedstawionego raportu nie sposób było wywodzić ani potwierdzenia podejmowania działań nieuczciwej konkurencji przez H. W., ani związku między takimi hipotetycznymi działaniami, a zaistniałą po stronie powoda szkodą. Sąd Okręgowy nie dał nadto wiary twierdzeniom powoda, odnoszącym się do złamania tajemnicy bankowej i tajemnicy przedsiębiorstwa przez pracownika pozwanego.

Sąd Okręgowy pominął jednocześnie dowody z zeznań świadków H. W., P. W., M. K. (1) oraz J. G. z uwagi na niemożność ich skutecznego wezwania i brak ich adresów zamieszkania, na skutek niewykonania zarządzeń z rozprawy z dnia 23 października 2013 r. i 26 sierpnia 2014 r. przez pełnomocników stron (k.212, k.236).

Ponadto, Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe pełnomocnika powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw rachunkowości i księgowości celem zbadania dokumentacji księgowej H. W. oraz o złożenie przedmiotowej dokumentacji finansowej do akt sprawy, jak również dokumentacji rachunkowej pozwanego, zgłoszonych przy pozwie. Zdaniem Sądu I instancji rozpoznanie bowiem istoty sprawy było możliwe bez ich przeprowadzenia. Sąd Okręgowy miał również w tym przypadku na uwadze ekonomikę procesową (k.237).

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu w całości.

Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 3 ustawy o nieuczciwej konkurencji, czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Sąd I instancji wskazał przy tym, iż jako czyn taki zakwalifikować można m.in. naruszenie tajemnicy bankowej, czy tajemnicy przedsiębiorstwa.

Jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z dyspozycją art. 18 ust. 4 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (dalej również: (...)) w razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji, przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać naprawienia wyrządzonej szkody, na zasadach ogólnych.

Sąd Okręgowy zważył, iż roszczenie objęte niniejszym postępowaniem zostało poddane reżimowi przewidzianemu Kodeksem cywilnym z uwagi na fakt, że (...) nie zawiera w tym zakresie odmiennej regulacji. Z tych przyczyn zdaniem Sądu I instancji na gruncie niniejszej sprawy koniecznym było sięgnięcie do zasad odpowiedzialności za czyny niedozwolone oraz do zasad ustalenia odszkodowania, czyli regulacji z art. 361-363 k.c. oraz art. 415 i n. k.c.

Sąd Okręgowy stwierdził również, że treścią roszczenia powoda dochodzonego niniejszym postępowaniem, a uregulowanego w art. 18 ust. 1 pkt 4 (...), było żądanie naprawienia szkody wyrządzonej czynem nieuczciwej konkurencji, zaś jego przesłankami, zgodnie z art. 415 k.c., były wystąpienie szkody; spowodowanie szkody przez zdarzenie, z którym prawo łączy obowiązek odszkodowawczy oraz związek przyczynowy między tym zdarzeniem, a szkodą.

Sąd Okręgowy zważył, iż na gruncie niniejszej sprawy zdarzeniem, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy, miało być - w ocenie powoda - naruszenie tajemnicy bankowej oraz tajemnicy przedsiębiorstwa przez pracownika pozwanego, co doprowadziło do wykorzystania przez jego małżonkę otrzymanych informacji i pociągnęło za sobą wystąpienie szkody o nieokreślonej wysokości.

Sąd Okręgowy podniósł, iż powód w żadnym stopniu nie wykazał jednak ani wysokości szkody, jaką miał rzekomo odnieść, ani również, że wyrządzona mu szkoda pozostaje w związku przyczynowym z oznaczonym czynem nieuczciwej konkurencji, popełnionym przez pozwanego z winy osoby, za którą ponosi on odpowiedzialność.

Zdaniem Sądu Okręgowego istotą rzeczowej sprawy było ustalenie, czy zdarzenia, opisane przez powoda w ramach stanu faktycznego, mogły być kwalifikowane jako czyny nieuczciwej konkurencji, a następnie ocena, czy zaszyły przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej.

Jak przy tym zaznaczył Sąd I instancji, to powoda obciążał dowód, że pozwany znał te okoliczności faktyczne, które decydują o uznaniu danego czynu za czyn nieuczciwej konkurencji, względnie, że ich nie znał z powodu niedbalstwa, polegającego na działaniu przez odpowiedzialnego za czyn nieuczciwej konkurencji bez dołożenia należytej staranności (art. 6 k.c.). Sąd Okręgowy odwołał się przy tym do poglądu prof. dr hab. M. K. (2) w Prawie konkurencji (Legalis).

Sąd Okręgowy, powołując się jednocześnie na wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 marca 2014 r. (sygn. akt III AUa 930/13, LEX nr 1451684) wskazał, że przedstawienie przez stronę dowodu w celu wykazania określonych twierdzeń o faktach, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki, jest nie tyle jej prawem, czy obowiązkiem procesowym, co ciężarem procesowym, wynikającym i zagwarantowanym przepisami prawa, przede wszystkim w jej własnym interesie. Sam interes strony nakazuje jej podjąć wszelkie czynności procesowe w celu udowodnienia faktów, z których wywodzi korzystne skutki prawne. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę, że Sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego, na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych, uzyskanych dzięki zebranym środkom dowodowym. Na te zaś ustalenia składają się dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z brzmieniem art. 232 k.p.c.

Sąd I instancji zważył, iż powód w niniejszej sprawie nie wykazał, ani nawet nie uprawdopodobnił tego, że działania pracownika pozwanego mogły być uznane za czyny nieuczciwej konkurencji. Zdaniem Sądu Okręgowego powód nie przedstawił żadnych możliwych do przeprowadzenia dowodów na powyższą okoliczność, a z przedstawionego przez niego postanowienia o umorzeniu śledztwa w sprawie czynu, uważanego przez niego za podstawę powstania odpowiedzialności odszkodowawczej, wynikało jedynie, iż sprawca ewentualnego naruszenia nie został wykryty. Tymczasem – jak wskazał Sąd Okręgowy – Sąd jest związany wyłącznie ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, zgodnie z dyspozycją art. 11 k.c.

Sąd I instancji stwierdził ponadto, że de facto powód nie wykazał nawet, jakie konkretne informacje z jego oferty handlowej miałyby stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa, niedostępną dla osób trzecich, choćby w ramach jego katalogu ofertowego, a uzyskaną przez pracownika pozwanego. Co więcej, opierając się na doświadczeniu życiowym oraz zeznaniach świadków, Sąd Okręgowy zważył, iż nawet przy założeniu, że w ofercie handlowej H. W. znalazłyby się postanowienia zbliżone do oferty powoda, to nie udowodniono, że doszło do naruszenia zasad uczciwej konkurencji.

Wątpliwości Sądu Okręgowego budziła również ocena powoda co do odpowiedzialności Banku za pracownika. Sąd I instancji podniósł, że strony postępowania nie były związane jakimikolwiek klauzulami antykonkurencyjnymi w zakresie odnoszącym się do rodzin swych pracowników, regulującymi ewentualną działalność, prowadzoną wobec klientów. Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro zaś powód - jako podmiot profesjonalny - korzystając z zasady swobody umów, pomimo tego pozostawał jednak w relacjach gospodarczych z Bankiem, to w tym przypadku nie było możliwe niejako następcze wykazywanie przez niego odpowiedzialności pozwanego za ewentualne czyny pracownika, niewchodzące w zakres jego obowiązków pracowniczych.

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego, przeprowadzone w toku niniejszej sprawy dowody nie wykazały, iż w ogóle doszło do wystąpienia czynu nieuczciwej konkurencji. Sąd I instancji - powołując się na wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 maja 2014 r., sygn. akt III AUa 874/13, LEX nr 1469396 – wskazał jednocześnie, że wprawdzie sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę, ale nie zwalnia to stron od konieczności wykazywania inicjatywy, przedstawiania twierdzeń faktycznych i składania wniosków dowodowych na ich poparcie. Sąd Okręgowy podniósł również, że możliwość działania sądu z urzędu nie zmienia także rozkładu ciężaru dowodów, z którego wynika, że to strona wywodząca z określonych faktów skutki prawne powinna je wykazać. Wobec powyższego, na podstawie przywołanych przepisów, Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na zasadach odpowiedzialności za wynik procesu i kosztów celowych. Sąd Sąd I instancji, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w pierwszej instancji.

Powód wniósł od przedmiotowego wyroku apelację, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków P. W., H. W., M. K. (1) i J. G., których zeznania miały istotne znaczenie w sprawie, bowiem świadkowie posiadają wiedzę co do zawierania umów przez pracownika pozwanego z klientami powoda, a oddalenie wniosku dowodowego z uwagi na szybsze zakończenie sprawy, spowodowało uznanie przez Sąd Okręgowy, że powód nie udowodnił istnienia roszczenia i wysokości szkody;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i księgowości celem zbadania ksiąg handlowych i ksiąg rachunkowych (...) H. W., przez co Sąd I instancji uznał, że powód nie udowodnił wysokości poniesionej szkody, a przedłożony przez powoda raport handlowy jest niewiarygodny;
3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez uznanie przez Sąd I instancji za niewiarygodny dokument przedłożony przez powoda - raport handlowy, który sporządzony został przez osobę nieposiadającą wiadomości specjalnych, podczas gdy dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba która go podpisała złożyła oświadczenie, zawarte w dokumencie, tj. oświadczenie dotyczące kondycji finansowej firmy H. W., a pozwany nie zakwestionował zgodnie z art. 253 k.p.c. prawdziwości tegoż dokumentu;
4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 430 k.c. w zw. z art. 104 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że pozwany, jako pracodawca P. W., nie ponosi odpowiedzialności na zasadzie ryzyka za naruszenie przez pracownika tajemnicy bankowej, podczas gdy obowiązek przewidziany art. 104 ustawy Prawo bankowe, jako prawo do ujawniania faktów objętych tajemnicą bankową, stanowi dobro osobiste powoda skuteczne erga omnes i jego naruszenie winno skutkować naprawieniem szkody poprzez zasądzenie żądanej kwoty.

Z lektury uzasadnienia apelacji wynika nadto, że powód kwestionował również rozstrzygnięcie w zakresie wysokości zasądzonych od niego na rzecz strony przeciwnej przez Sąd I instancji kosztów zastępstwa procesowego przy wartości przedmiotu sporu w kwocie 1.010 złotych.

Uwzględniając powyższe, skarżący wniósł o zmianę w trybie art. 380 k.p.c. postanowień dowodowych w przedmiocie odpowiednio oddalenia dowodu z zeznań w/w świadków oraz oddalenia dowodu z opinii biegłego i dopuszczenie tychże dowodów.

Jednocześnie skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na swoją rzecz kwoty 1.010 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Jednocześnie pozwany wniósł o oddalenie wniosków dowodowych zawartych w apelacji powoda.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zasadnicze zarzuty apelacji były nietrafne i w związku z tym apelacja w przeważającym zakresie podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonana przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie ocena dowodów była zgodna z zasadami logiki, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i rzetelny dokonał trafnej i wszechstronnej oceny, która to nie była oceną dowolną, a poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne znajdowały logiczne uzasadnienie w zgromadzonym materiale dowodowym. Na podstawie tych ustaleń Sąd I instancji wyprowadził również trafne wnioski i dokonał prawidłowej oceny prawnej dochodzonego roszczenia. Sąd Apelacyjny wskazuje, że wszystkie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Jako nietrafny należało przy tym uznać zarzut naruszenia przepisów art. 233 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c., sprowadzający się do kwestionowania dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny wiarygodności dowodu w postaci raportu handlowego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż w ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji słusznie uznał, że raport handlowy (k. 8-25) mógł być oceniony wyłącznie jako mający walor dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. Skoro bowiem dokument ten nie został sporządzony w toku niniejszego postępowania na polecenie Sądu rozpoznającego sprawę, lecz został przedłożony przez powoda wraz z pozwem, to w takich okolicznościach nie sposób uznać, by dokument ten miał walor opinii biegłego w rozumieniu art. 278 i n. k.p.c. Tym samym prawidłowe było stanowisko Sądu Okręgowego, że raport ten nie mógł stanowić w ramach materiału dowodowego źródła wiadomości specjalnych na równi z ekspertyzą sądową. Dodać należy, iż raport ten, jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., może jedynie dowodzić tego, że osoba podpisana na tym dokumencie złożyła oświadczenia w nim zawarte. Raport ten sam przez się nie może zaś stanowić wystarczającej podstawy do uznania za wiarygodne danych w nim zawartych. Dokumenty prywatne korzystają bowiem wyłącznie z domniemania autentyczności oraz domniemania, że osoba podpisana pod dokumentem, złożyła oświadczenie w nim zawarte. Z dokumentem prywatnym nie łączy się natomiast domniemanie zgodności z prawdą oświadczenia w nim zawartego (zob. red. M. Manowska, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Tom I, wyd. 3, Warszawa 2015, s. 699).

Zgodzić się należało również ze stanowiskiem Sądu Okręgowego co do tego, że raport ten w żaden sposób nie dowodzi zasadności dochodzonego przez powoda roszczenia. Po pierwsze raport ten nie odnosił się do pozwanego, lecz dotyczył w istocie wyłącznie H. W.. Co więcej, z dokumentu tego w żaden sposób nie wynika, by mąż H. W., zatrudniony u pozwanego - udostępniał jej otrzymywane w ramach zatrudnienia w pozwanym Banku dokumenty i informacje powodowej spółki, a tym bardziej, by to właśnie na skutek rzekomego uzyskania takich informacji zwiększyły się obroty prowadzonej przez H. W. działalności gospodarczej. Dokument ten sam przez się nie dowodzi zatem, że na skutek działań H. W. doszło do wyrządzenia powodowi jakiegokolwiek szkody. Rację należy również przyznać Sądowi I instancji, że z treści przedmiotowego raportu nie sposób de facto wywodzić, że podejmowane przez H. W. działania miały charakter działań nieuczciwej konkurencji.

Z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k. 249-250) wynika przy tym, że to właśnie z przyczyn opisanych powyżej Sąd Okręgowy nie oparł się na w/w raporcie, czyniąc ustalenia faktyczne w niniejszej sprawie. Sąd I instancji, dokonując oceny wartości dowodowej przedmiotowego raportu, nie kwestionował natomiast jego autentyczności. Nie wskazywał bowiem, by raport ten został sfalszowany, czy też, że oświadczenie o treści ujętej w tym dokumencie zostało podrobione, bądź w jakimkolwiek zakresie przerobione. W tym stanie rzeczy - wbrew wywiodom skarżącego - okoliczność, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie podważał prawdziwości (autentyczności) przedmiotowego raportu w rozumieniu art. 253 k.p.c. pozostaje w istocie bez wpływu na dokonaną w tym zakresie przez Sąd I instancji ocenę materiału dowodowego.

W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ocena dowodu w postaci raportu dokonana przez Sąd Okręgowy nie przekraczała ram zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Skarżący nie wykazał ani pogwałcenia zasad logicznego rozumowania i właściwego kojarzenia faktów w ocenie w/w dowodu, dokonanej przez tenże Sąd, ani też sprzeczności tego rozumowania z zasadami doświadczenia życiowego. Z tych też przyczyn zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł się ostać.

Chybiony okazał się jednocześnie zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadków P. W., H. W., M. K. (1) i J. G..

Analizując ten aspekt niniejszej sprawy podkreślenia wymaga na wstępie, iż na rozprawie w dniu 9 stycznia 2014 roku (k. 212), na której pominięto dowód z zeznań świadków P. W., H. W. i M. K. (1), pełnomocnik powoda - będąc obecnym na w/w rozprawie - nie zgłosił żadnych zastrzeżeń do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c., że w jego ocenie Sąd I instancji uchybił w tym zakresie przepisom prawa. Już zatem z tych przyczyn uznać należy, że powód w apelacji utracił prawo do podnoszenia zarzutów naruszenia procedury w tym zakresie.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego, decyzja Sądu Okręgowego co do pominięcia dowodu z zeznań w/w świadków, jak również z zeznań świadka J. G., była w świetle okoliczności niniejszej sprawy uzasadniona i odpowiadała prawu.

W obecnym stanie prawnym dopuszczenie określonego dowodu jest uzależnione od spełnienia przesłanek, określonych w przepisach art. 227 k.p.c. i art. 217 § 1 k.p.c. (stosownie do których, strona na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej może aż do zamknięcia rozprawy powoływać dowody, których przedmiotem są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie) oraz braku negatywnych przesłanek, wskazanych w art. 217 § 2, bądź § 3 k.p.c. W myśl przy tym art. 217 § 3 k.p.c. Sąd pomija dowody, gdy zgłoszone zostały jedynie dla zwłoki bądź gdy okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione.

Wskazać jednocześnie należy, iż w świetle treści przepisu art. 258 k.p.c. strona powołująca się na dowód ze świadków obowiązana jest nie tylko oznaczyć fakty, które mają być zeznaniami poszczególnych świadków stwierdzone, ale również wskazać świadków, tak by wezwanie ich do sądu było możliwe.

Zgodnie zaś z art. 242 k.p.c., jeżeli postępowanie dowodowe napotyka przeszkody o nieokreślonym czasie trwania, sąd może oznaczyć termin, po którego upływie dowód może być przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu. W orzecznictwie ugruntowany jest przy tym pogląd, że przeszkoda w rozumieniu tego przepisu to okoliczność, która (jakkolwiek jest usuwalna) uniemożliwia prowadzenie postępowania dowodowego. Przyjmuje się jednocześnie, że dopiero zaistnienie stanu, w którym postępowanie „spoczywa” w oczekiwaniu na ustanie przeszkody dla przeprowadzenia dowodu, uzasadnia stosowanie tej normy. Oznaczenie terminu winno być przy tym w świetle art. 242 k.p.c. połączone z zakomunikowaniem stronom zastrzeżenia, o którym mowa w tym przepisie (a zatem wskazaniem, że po upływie terminu dowód będzie przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu) (por. choćby wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 25 czerwca 2014 roku, sygn. akt I ACA 352/14, LEX nr 1527228).

Na gruncie niniejszej sprawy wskazać należy, iż Sąd Okręgowy kilkakrotnie bezskutecznie wzywał zarówno świadków H. W., P. W. oraz M. K. (1), jak i J. G. na rozprawę celem przesłuchania, jednak każdorazowo korespondencja kierowana do w/w osób na adresy wskazane przez powoda (zob. pozew - k. 4, pismo powoda k. 126), była zwracana do Sądu z adnotacją „Nie podjęto w terminie” (zob. choćby protokół rozprawy z dnia 6 lutego 2013 r. – k. 120; z dnia 23 października 2013 roku - k. 166; z dnia 9 stycznia 2014 roku – k. 212; z dnia 26 sierpnia 2014 roku – k. 236; z dnia 7 października 2014 roku – k. 241; wezwania kierowane do P. W. k.114, k. 128; k. 144; wezwania kierowane do H. W. k. 115, k. 129, k. 146; wezwania kierowane do M. K. (1) k. 145, k. 160v; wezwania kierowane do J. G. k. 149, k. 162v, k. 164, k. 222).

Podkreślenia jednocześnie wymaga, iż wobec bezskutecznej próby doręczenia w/w świadkom wezwań na przesłuchanie, Sąd I instancji podjął z urzędu działania zmierzające do ustalenia właściwych (aktualnych) adresów zamieszkania wnioskowanych przez powoda świadków. W tym też celu na rozprawie w dniu 23 października 2013 roku Sąd zobowiązał pełnomocników stron do wskazania adresu zamieszkania odpowiednio świadków H. W. i P. W. oraz M. K. (1) w terminie 14 dni pod rygorem pominięcia dowodu (k. 168). Tożsame czynności Sąd I instancji podjął również w odniesieniu do świadka J. G., bowiem na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2014 roku (k. 237) Sąd zobowiązał pełnomocnika powoda do podania aktualnego adresu tego świadka w terminie 14 dni pod rygorem pominięcia dowodu. Jak przy tym wynika z powyższego, Sąd każdorazowo - zobowiązując do powyższych czynności - zakomunikował, że niewykonanie powyższych zarządzeń w określonym terminie będzie sankcjonowane pominięciem tychże dowodów (por. art. 242 k.p.c.).

Tymczasem pełnomocnik powoda nie wykonał żadnego z powyższych zarządzeń. Co więcej, nawet nie wyjaśnił on przyczyn swojej bierności w tym zakresie, powołując się chociażby na jakiegokolwiek okoliczności uniemożliwiające mu właściwe ich wykonanie. Wymaga przy tym nadmienić, że określony przez Sąd termin do wykonania w/w zobowiązań miał charakter terminu sądowego, do którego ma zastosowanie art. 166 k.p.c. Istniała zatem możliwość ewentualnego

przedłużenia przedmiotowego terminu przez Przewodniczącego. Jednakże pełnomocnik powoda w niniejszej sprawie również takiego wniosku nie zgłosił (zob. k. 168, k. 212; k. 237, k. 241).

Wbrew zatem wywodom skarżącego, to właśnie na skutek niewykonania powyższych zarządzeń (a zatem w istocie w przeważającej mierze z przyczyn leżących po stronie powodowej) Sąd I instancji został ostatecznie pozbawiony możliwości skutecznego doręczenia wezwań wnioskowanym przez powoda świadkom.

W obliczu powyższych okoliczności, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy był przy tym uprawniony do pominięcia dowodu z zeznań w/w świadków. Skoro bowiem powód wnosił o przeprowadzenie takiego dowodu, to powinien wskazać prawidłowy adres zamieszkania świadków. Skoro zaś strona powodowa tego nie uczyniła, to w sytuacji gdy Sąd I instancji określił termin na przeprowadzenie dowodu w trybie art. 242 k.p.c., za prawidłowe należy uznać pominięcie tego dowodu (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 września 2014 roku, sygn. akt I ACa 313/14, LEX nr 1537482).

Sąd Apelacyjny nie miał jednocześnie wątpliwości, że dalsze kierowanie wezwań do w/w świadków spowodowałyby zwłokę w rozpoznaniu niniejszej sprawy. Przekonuje o tym przede wszystkim bezskuteczność uprzednich (i to nawet kilkukrotnych w odniesieniu choćby do H. i P. W., czy J. G.) prób doręczenia wezwań do w/w świadków na dysponowane przez Sąd adresy. Z drugiej zaś strony dotychczasowa bierna postawa pełnomocnika powoda, który w toku postępowania dwukrotnie nie wykonał już zobowiązania Sądu, nie dawała gwarancji, że Sąd Okręgowy w toku kontynuowania procesu uzyska jednak informacje, umożliwiające mu w ostatecznym rozrachunku przeprowadzenie dowodu z zeznań w/w świadków. W odniesieniu do świadka J. G. nie sposób przy tym pominąć, że kwestionowane rozstrzygnięcie o pominięciu dowodu z zeznań tego świadka zapadło dopiero na rozprawie w dniu 7 października 2014 roku (k. 241), a zatem już po tym, jak pełnomocnik pozwanego cofnął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, zgłoszony w odpowiedzi na pozew (k. 62), i w momencie, kiedy pozostałe wnioski dowodowe zostały już oddalone (zob. protokół rozprawy z dnia 9 stycznia 2014 roku – k. 212 i protokół rozprawy z dnia 26 sierpnia 2014 roku – k. 236-237). W tej sytuacji, gdy wszystkie inne dowody osobowe i dowody z opinii biegłych zostały już oddalone lub cofnięte, niewątpliwie dalsze odraczanie rozprawy z dnia 7 października 2014 roku celem przesłuchania tylko świadka J. G., i tak byłoby bezcelowe oraz zmierzałoby w istocie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania. Nawet bowiem przy założeniu, że ostatecznie dowód ten zostałby przeprowadzony przez Sąd Okręgowy, to i tak same depozycje w/w świadka – jeśli zważy się na tezę dowodową, na jaką dowód ten miałby zostać dopuszczony (zgodnie z wolą powoda świadek miałby składać zeznania na okoliczność naruszenia tajemnicy bankowej przez pracowników pozwanego – zob. pismo powoda – k. 126) – nie pozwoliłyby na uwzględnienie powództwa o odszkodowanie, choćby wobec faktu niewykazania wysokości doznanej przez powoda szkody, o czym szerzej mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

Nie ma również racji skarżący podnosząc, że Sąd I instancji, dążąc do przeprowadzenia dowodu z zeznań w/w świadków H. i P. W. oraz M. K. (1) i J. G. mógł zastosować przewidziane procedurą środki, by w ten sposób ich zdyscyplinować. Nie można bowiem pominąć, iż świadek może zostać ukarany karami porządkowymi, przewidzianymi w art. 274 § 1 k.p.c. (w postaci grzywny, czy przymusowego doprowadzenia) za nieusprawiedliwione niestawiennictwo tylko w sytuacji, gdy doręczono mu prawidłowo wezwanie (tak też w: Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. M. Manowska, Tom I, wyd. 3, Warszawa 2015, s. 726). Na gruncie niniejszej sprawy - jak już wyżej wskazano - skoro żadna z przesyłek, zawierających wezwania na rozprawę nie została doręczona żadnej z w/w osób, to Sąd Okręgowy nie dysponował w istocie informacją, czy adresy wskazane przez powoda były prawidłowymi adresami, pod którymi wnioskowani przez niego świadkowie w tamtym momencie zamieszkiwali. Wbrew zatem wywodom skarżącego, w niniejszej sprawie niemożliwym było zastosowanie przez Sąd Okręgowy wobec w/w świadków tego rodzaju środków.

Z wszystkich powyższych względów zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadków P. W., H. W., M. K. (1) i J. G. nie mógł odnieść zamierzonego skutku prawnego.

Bezasadny okazał również kolejny zarzut apelacyjny naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości i księgowości celem zbadania ksiąg handlowych i ksiąg rachunkowych (...) na okoliczność wysokości poniesionej przez powoda szkody.

Skoro bowiem Sąd Okręgowy – co wykazano powyżej - nie dysponował prawidłowym adresem H. W., i w ostatecznym rozrachunku pominał dowód z zeznań tego świadka na rozprawie w dniu 9 stycznia 2014 roku (k. 212), to niemożliwym okazało się tym samym zobowiązanie H. W. w trybie art. 248 § 1 k.p.c. do przedłożenia dokumentacji w postaci ksiąg handlowych i ksiąg rachunkowych jej firmy (...), czemu Sąd I instancji dał zresztą wyraz oddalając na kolejnej rozprawie w dniu 26 sierpnia 2014 roku wniosek powoda w tym zakresie, zawarty w pozwie (zob. pkt 12 pozwu - k. 2v; protokół k. 237). Decyzji tej Sądu Okręgowego powód przy tym w istocie w apelacji nie kwestionował. Skoro zaś Sąd I instancji nie dysponował w/w dokumentacją, to z oczywistych przyczyn nie mógł również uwzględnić wniosku powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości i księgowości celem zbadania w/w ksiąg (zob. pkt 10 pozwu – k. 2v).

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny nie znalazł jednocześnie podstaw do zmiany w trybie art. 380 k.p.c. kwestionowanych przez powoda w/w postanowień dowodowych. Wątpliwym jest przy tym, czy na obecnym etapie postępowania (tj. w 2016 roku) dowód z opinii biegłego i zbadanie dokumentacji firmy (...) byłoby w ogóle możliwe do przeprowadzenia, w szczególności jeśli zważy się, że przedsiębiorca ma obowiązek przechowywania dokumentacji księgowej przez okres 5 lat, zaś z raportu przedstawionego przez powoda wynika, że H. W. zaprzestała działalności gospodarczej już w 2009 roku (k. 8).

Wobec tego, że Sąd Okręgowy w sposób właściwy dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego na podstawie, którego ustalił prawidłowo stan faktyczny w przedmiotowej sprawie nie znalazły również uzasadnienia zarzuty naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 430 k.c. w zw. z art. 104 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. 1997, Nr 140, poz. 939 ze zm.).

Analizując ten aspekt niniejszej sprawy podnieść w pierwszej kolejności należy, iż to pozew jest pismem procesowym, które zawiera powództwo, tj. skierowany do Sądu wniosek o udzielenie sądowej ochrony prawnej dokładnie określonego żądaniu, uzasadnionemu i skonkretyzowanemu przytoczonymi okolicznościami faktycznymi. Pozew musi w swej treści odpowiadać wymogom formalnym przewidzianym dla każdego pisma procesowego (por. art. 126 k.p.c.), a ponadto zawierać obligatoryjną treść pozwu, określoną w art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Owa obligatoryjna część pozwu obejmuje dokładne określenie żądania, przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, oznaczenie wartości przedmiotu sporu w sprawach o prawa majątkowe oraz przytoczenie w miarę potrzeby okoliczności uzasadniających żądanie. Dwa pierwsze elementy składają się przy tym na roszczenie procesowe, które stanowi przedmiot procesu. Ciążący na powodzie obowiązek dokładnego określenia żądania oraz wskazania uzasadniających je okoliczności faktycznych ma dla przebiegu procesu znaczenie podstawowe. W ten bowiem sposób konkretyzuje się zakres prawa przedmiotowego, poddanego przez powoda ochronie sądowej, a także zostają wytyczone granice rozpoznania sprawy oraz w konsekwencji granice orzekania, ponad które Sąd meriti wychodzić nie może (zob. H. Pietrkowski, Zarys metodyki pracy sędziego w sprawach cywilnych, Warszawa 2006, str. 244). Przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie to przy tym nic innego jak przytoczenie faktów, uzasadniających zgłoszone roszczenie. Wskazać jednocześnie należy, iż zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. Sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Przepis ten wyraża zatem kardynalną zasadę wyrokowania dotyczącą przedmiotu orzekania, według której Sąd związany jest żądaniem zgłoszonym przez powoda w powództwie (*ne eat iudex ultra petita partium*), a więc nie może wbrew żądaniu pozwu zasądzić czegoś jakościowo innego albo w większym rozmiarze lub uwzględnić powództwo na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda (por. Andrzej Jakubecki Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego, Edyta Gapska, Joanna Studzińska „Postępowanie nieprocesowe”, Monografia Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego pod redakcją Tadeusza Erecińskiego, Tom II, Wydanie 4, Warszawa 2012 str. 38-41 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 października 2010 r., III UK 20/10, z dnia 2 grudnia 2011 r., III CSK 136/11, z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 612/14).

W niniejszej sprawie, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że powód swoje roszczenie wywodził ze szkody, wyrządzonej mu czynem nieuczciwej konkurencji, jakiego w jego ocenie dopuścił się pozwany. O powyższym przekonuje lektura pozwu (k. 3-4v) w powiązaniu choćby z treścią pisma procesowego strony powodowej z k. 83 i n. akt sprawy. Przed Sądem I instancji powód podnosił bowiem, że pozwany - pomimo posiadania informacji o prowadzeniu przez małżonkę swojego pracownika obsługującego powoda, działalności konkurencyjnej w stosunku do (...) sp. z o.o. - nie uchronił powoda – jako swojego klienta - przed naruszeniem tajemnicy bankowej oraz wystąpieniem szkody. W toku postępowania pierwszo - instancyjnego powód wywodził przy tym, iż pozwany nie dochował należytej staranności, co zaktualizowało odpowiedzialność pozwanego na zasadzie ryzyka za działania jego pracownika. Tym samym w postępowaniu przed Sądem I instancji roszczenie powoda oparte było na zarzucie popełnienia przez pozwanego Banku czynu nieuczciwej konkurencji. Powód przed Sądem I instancji nie wskazywał natomiast żadnych okoliczności faktycznych, kreujących jeszcze inną podstawę dochodzonego roszczenia, a mianowicie wynikającą z naruszenia jego dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 k.c. i art. 24 k.c. Powód uczynił to zaś w istocie dopiero w apelacji, podnosząc, że doszło do naruszenia jego dobra osobistego w postaci prawa do nieujawniania faktów objętych tajemnicą bankową (k. 259). Uznać jednak należy, że wskazana dopiero przed Sądem Apelacyjnym powyższa podstawa, wynikająca z art. 23 i 24 k.c. stanowiła de facto niedopuszczalną, w świetle art. 383 k.p.c., zmianę powództwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 14 czerwca 2013 roku, sygn. akt VI ACa 1693/12). Sformułowany zatem przez powoda w apelacji zarzut zaniechania zbadania przez Sąd I instancji roszczenia, opartego na naruszeniu jego dobra osobistego, nie mógł odnieść zamierzonych skutków prawnych.

Wbrew jednocześnie wywodom skarżącego, w świetle okoliczności niniejszej sprawy istniały podstawy do oddalenia powództwa.

Przede wszystkim rację należało przyznać Sądowi Okręgowemu, iż w istocie powód nie wykazał, by w ogóle doszło do wystąpienia czynu nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz.U. 1993, Nr 47, poz. 211 ze zm.). Po pierwsze powód nie przedstawił bowiem żadnego miarodajnego dowodu na okoliczność, że doszło do naruszenia tajemnicy przedsiębiorstwa powodowej spółki. Sąd Okręgowy trafnie przy tym stwierdził, że de facto powód nie wykazał nawet, jakie konkretne informacje z jego oferty handlowej miałyby stanowić tajemnicę przedsiębiorstwa, niedostępną dla osób trzecich, choćby w ramach jego katalogu ofertowego, a uzyskaną przez pracownika pozwanego. Z okoliczności niniejszej sprawy nie wynikało również, by pracownik pozwanego banku naruszył tajemnicę bankową i to w taki sposób, że powód poniósł z tego tytułu szkodę w kwocie dochodzonej pozwem.

W toku postępowania nie zostały również potwierdzone ostatecznie wywody powoda na okoliczność, że różnica cenowa między ofertami katalogowymi powoda i H. W. sprowadzała się w istocie do poziomu 1 złotego (zob. pozew - k. 4). Świadek W. P. (k. 167), choć nie pamiętał szczegółów w tym zakresie, przyznał bowiem, iż w przypadku jednej dostawy różnica cenowa pomiędzy ofertą powoda, a sporną ofertą sprowadzała się do kwoty około 15-20 groszy za kilogram (k. 167).

Co więcej, z materiału dowodowego wynika również, że w istocie było wiele źródeł, skąd H. W. mogła powziąć informacje odnośnie oferty katalogowej powoda, choćby od innego kontrahenta działającego na rynku stali, czy też ze źródeł ogólnodostępnych, np. od (...) Związku (...). Powyższe również wynika z niekwestionowanych w niniejszej sprawie zeznań świadka W. P. (k. 167).

Twierdzenia powoda na okoliczność, że pozwany dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji nie znalazły również odzwierciedlenia w pozostałym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym w postaci dokumentów: postanowienia o umorzeniu śledztwa (k. 85), czy postanowienia o podjęciu śledztwa na skutek uwzględnienia zażalenia powoda (k. 98). Bezspornym jest bowiem, że przedmiotowe śledztwo zostało ostatecznie umorzone. Jakkolwiek przy tym rację ma skarżący, że z samego faktu umorzenia śledztwa z powodu niewykrycia sprawcy nie można wywodzić, że nie doszło do popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji. Z drugiej jednak strony - wbrew

wywodom apelującego - okoliczność ta per se nie dowodzi, że taki czyn miał w rzeczywistości miejsce, a tym bardziej, że dopuścił się go pozwany.

Powód nie przedstawił przy tym żadnego miarodajnego dowodu na okoliczność poniesienia szkody. Co prawda zeznania świadka W. P. (k. 167) potwierdziły, iż H. W. składała oferty handlowe podmiotom współpracującym z powodem, jednakże świadek zeznał, że sam z oferty tej ostatecznie nie skorzystał. Żaden ze słuchanych w niniejszej sprawie świadków (k. 167) nie potwierdził również, by jakikolwiek inny z kontrahentów powoda zrezygnował ostatecznie ze współpracy z powodem właśnie na skutek skorzystania z konkurencyjnej oferty H. W.. Wbrew zatem wywodom powoda, w niniejszej sprawie nie wykazał nie tylko wysokości szkody, ale nawet samego faktu zaistnienia szkody (por. art. 6 k.c.).

Reasumując, w ocenie Sądu Apelacyjnego ocena prawna okoliczności niniejszej sprawy dokonana przez Sąd I instancji była słuszna i znajduje oparcie w obowiązujących przepisach prawa. Trafności stanowiska zajętego przez Sąd Okręgowy nie zdołały podważyć argumenty przedstawione przez skarżącego w treści wywiedzionej przez niego apelacji. Podkreślić przy tym należy, że skarżący nie przedstawił też żadnych obiektywnych (i możliwych do przeprowadzenia) dowodów, mogących uzasadniać jego twierdzenia, sprowadzając tym samym treść swej apelacji do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego oraz prawidłową kwalifikacją prawną okoliczności niniejszej sprawy.

Na uwzględnienie zasługiwał jedynie zarzut sformułowany w uzasadnieniu apelacji co do zawyżenia zasądzonych przez Sąd Okręgowy od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji. Skoro bowiem wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wynosiła kwotę 1.010 złotych (k. 2), to uznać należy, iż wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego za postępowanie przed Sądem I instancji winna być ustalona w oparciu o § 6 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490 ze zm.) i wynosić łącznie jedynie kwotę 180 złotych.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w zakresie wysokości kosztów procesu zasądzonych na rzecz przeciwnika procesowego powoda za postępowanie przed Sądem I instancji. W pozostałej zaś części apelacja powoda została oddalona jako bezzasadna.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1. i 2. sentencji.

Uznając przy tym, że pozwany uległ w postępowaniu odwoławczym jedynie w nieznaczej części (a przy tym w zakresie niemającym wpływu na wysokość kosztów postępowania apelacyjnego), Sąd Apelacyjny nałożył na powoda obowiązek w całości zwrotu na rzecz jego przeciwnika procesowego kosztów postępowania apelacyjnego w kwocie 135 złotych. Z tych też przyczyn, na podstawie art. 100 zd. 3 k.p.c. w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 2 w/w rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 3. sentencji.